

## Ogień i woda

Dyskusja o działalności gospodarczej organizacji społecznych uległa ostatnio silnemu wzmożeniu. Chodzi nie tyle nawet o zakładanie biznesu, ile o zarabianie na swoje utrzymanie i realizację celów statutowych poza systemem grantowym. Rząd apeluje do organizacji, aby budowały finansową niezależność: uruchomił nawet specjalny program. W środowisku od lat słyhać narzekania na „grantozę” i brak stabilności ekonomicznej. Przełomu jednak, jak dotąd, nie widać.

Warto pamiętać, że łączenie działalności społecznej z intensywnym zarabianiem pieniędzy to często łączenie wody z ogniem. Aktywność społeczną rozpoczynamy po to, aby pracować z ludźmi, których lubimy i szanujemy, w formie i tempie dostosowanym do naszych możliwości. No i oczywiście - w przyjacielskiej atmosferze. Działalność gospodarcza, jeśli ją poważnie traktować, wymaga często agresji i bezwzględności w działaniu, ciągłego myślenia o pieniądzu, kontaktów z ludźmi, z którymi nie moglibyśmy się zaprzyjaźnić. Nie wszystkim to odpowiada. W końcu nie przypadkowo wybraliśmy działanie w organizacji pozarządowej.

Zarejestrowanie w działalności gospodarczej przez stowarzyszenie czy fundację jest proste i stosunkowo niedrogi (600 zł opłaty sądowej i wpis do KRS). Niektóre doświadczone organizacje świadomie unikają jednak łączenia działalności statutowej z gospodarczą. Potencjalni darczyńcy mogą z rezerwą podchodzić do stowarzyszenia, które zarabia na rynku: bo skoro prowadzą interes, to po co im darowizna. Także niektórzy grantodawcy mają z tym problem: nie chcą, aby ich dotacja wspomagała działalność gospodarczą. Chodzi o to, aby nie służyła jako tani kredyt obrotowy.

Działalność gospodarcza dobra jest dla tych organizacji, które poważnie chcą wziąć się za biznes, który nie ma nic wspólnego z ich działalnością statutową. Dla pozostałych wystarczy odpłatna działalność statutowa.

Stowarzyszenie lub fundacja zawsze mogą wystawić fakturę i przyjąć wynagrodzenie za usługę, która mieści się w działalności opisanej w statucie. Może to być tworzenie wydawnictwa, materiału wideo, prowadzenie szkolenia, tłumaczenie, organizowanie imprez itp. Mogą w ten sposób zarabiać na czynsz, Internet, usługi księgowo; działać doraźnie bez biznesowego „ciśnienia na kasę”. Jest jedno poważne ograniczenie: nie mogą zarabiać więcej niż wydają na utrzymanie organizacji. Czyli, że na koniec roku bilans musi wyjść na zero – nie może być żadnych nadwyżek.

Odpłatna działalność statutowa to dobry trening dla początkujących i nie wymaga praktycznie żadnych zmian w organizacji.

Jan Oniszczyk